

DZIŚ W NUMERZE:

Fala migracji za pracą **str. 3**

GŁOSIK – rubryka dla dzieci **str. 4**

Najlepszy czas na 2. dziecko **str. 5**

Playoffs jest dla mnie... **str. 8**

CZWARTEK
8 LUTEGO 2007
NR 16
ROCZNIK LXII
CENA 6 Kč

tel.: 558 731 766
faks: 558 740 044
info@glosludu.cz

OTKANIE WŁADZ KONGRESU KIEROWNICTWEM OSTRAWSKIEGO KONSULATU Jak Polak z Polakiem

WIESZYŃ (kor) – Kierownik Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, **A. Olszewska** – w towarzystwie m. in. ds. Polonii i kultury, **Grażyny Rusiak** – złożyła w poniedziałek w Ostrawie oficjalną wizytę w czeskiej siedzibie Kongresu Polaków. Przedstawicielki placówki w Ostrawie w dniu otwarcia Rady Kongresu omówiły z kierownictwem władz Kongresu trzy zasadnicze kwestie, m. in. dotyczącą studium mieszczących w RC młodych Polaków na uczelniach wyższych w Ostrawie.

W rozmowie z naszą gazetą szef konsulatu, **A. Olszewska**, powiedziała, że w tym roku studia w Ostrawie chcieliby podjąć ok. 40 absolwentów szkół średnich. **A. Olszewska** formułowała gospodarzy spotkania o kompletną dokumentację dotyczącą rekrutacji na studia powinna być dostarczona do konsulatu w Ostrawie z warszawskiego konsulatu. Uznawalności Wykształcenia Międzynarodowej po 15. egzamin wstępny zaś odbędzie się najprawdopodobniej między 26 a 30 kwietnia br.

Ważnym punktem spotkania był temat dotyczący przyznawania stypendiów z Fundacji Semper Polonia. Kierownik Rady KP zaproponowała Komisji Szkolnej RP grupy roboczej w skład której weszły przedstawiciele zaoliwiańskich organizacji zajmujących się sprawami młodzie-

ży, m. in. PZKO, Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, Macierzy Szkolnej czy studenckiej Sekcji Akademickiej „Jedność”. Zadaniem grupy byłoby opiniowanie wniosków składanych przez występujących o stypendia i przeprowadzanie z nimi rozmów kwalifikacyjnych. Zaopiniowane wnioski byłyby wysyłane do Konsulatu, który przekazałby je do Fundacji Semper Polonia. – *Chodzi głównie o to, żeby nie zdarzały się wypadki nadużycia i żeby stypendia trafiały rzeczywiście do tych osób, które na to zasłużyły* – wyjaśnia **R. Kaszper**. – *Przedstawicielki Konsulatu odniosły się bardzo pozytywnie do tego pomysłu. Grupa robocza – po wypracowaniu regulaminu wewnętrznego – powinna zacząć działać od semestru jesienno-zimowego 2007/2008.*

Ostatnim tematem były wreszcie kolonie i pobyty edukacyjne polskich dzieci i młodzieży z RC w Polsce. Członkowie Rady podziękowali przede wszystkim kierownictwu ostrawskiej placówki za dotychczasową współpracę przy ich organizowaniu.

Obie strony były ze spotkania bardzo zadowolone i zadeklarowały chęć organizowania częstszych spotkań. Kierownik Konsulatu, **A. Olszewska**, z radością zaś przyjęła patronat honorowy na wystawę zdjęć zaoliwiańskich fotografików, która odbędzie się w połowie kwietnia w magistracie miasta Ostrawy. **ciąg dalszy na str. 2**



Z poniedziałkowego spotkania przedstawicieli kierownictwa Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie i władz Kongresu Polaków w RC.

Przyspieszyć budowę dróg!

OSTRAWA/ŻYLINA (mro) – *Nierozwinięta sieć drogowa między województwem morawsko-śląskim a żylińskim jest główną przeszkodą w rozwoju kontaktów międzyludzkich, gospodarczych, w tym inwestycyjnych oraz turystycznych* – orzekli podczas wtorkowego spotkania hetman **Evžen Tošenovský** oraz żupan **Juraj Blahnár**. Obydwaj z obawą patrzą w przyszłość, przede wszystkim w związku z planowanym od 2009 roku rozpoczęciem produkcji w zakładach „Hyundai” i możliwością całkowitego zakorkowania dróg łączących Noszowice z fabryką „KIA” w Żylinie.

Jak przypomniał **E. Tošenovský**, rząd RC zobowiązał się do finansowania dróg łączących województwo ze Słowacją. – *Te prace trzeba jednak przyspieszyć* – podkreślił hetman, uzyskując całkowite poparcie żupana. Obydwaj stwierdzili, że w tej sprawie zaczną naciskać na ministerstwo transportu obydwu krajów.

Jak wyjaśnił **J. Blahnár**, chodzi przede wszystkim o dobudowanie dróg D3 i R5, które będą się na czeskiej stronie łączyć z R48. Jeżeli jednak prace pójdą w obecnym tempie,

połączenie między Noszowicami i Żyliną mogłoby być zrealizowane dopiero po 2011 roku, co, zdaniem żupana, jest stanowczo za późno.

Dodajmy, że ministrowie resortów

obydwu krajów w celu rozwiązania sytuacji komunikacyjnej na czesko-słowackim pograniczu ustanowili grupę ekspertów ds. analizy obecnej sytuacji.

Grypa w odwrocie?

REGION (wak) – Jak wynika ze statystyk prowadzonych przez Wojewódzką Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Ostrawie, od początku tygodnia w regionie morawsko-śląskim notuje się spadek liczby chorych na gripę oraz wirusowe schorzenia górnych dróg oddechowych. W 5. tygodniu kalendarzowym chorowało przeciętnie 2695 osób na 100 000 mieszkańców (tydzień wcześniej 2803). Nie znaczy to jednak, że nie mogą one wrócić. Wirus lubi bowiem „zgniać” pogodę, czyli duże różnice temperatur między nocą a dniem.

Wzbogacajmy więc nadal swoje menu o surówki, owoce cytrusowe, zieloną pietruszkę. Profilaktycznie warto sięgnąć po herbaty ziołowe: malinową, lipową lub z dzikiej róży. I koniecznie zadbajmy o stosowne ubieranie się.

Podobne rady można skierować do rodziców małych dzieci. Należy bezwzględnie chronić je przed przemoczeniem nóg, nie skąpić owoców i warzyw (w tym kiszonej kapusty), nie przekarmiać potrawami białkowymi i zmniejszając odporność organizmu. Profilaktycznie można podawać jedną lub dwie tabletki witaminy C dziennie, w zależności od wieku i wagi dziecka.

W związku z obniżającą się liczbą chorych od dzisiaj odwołano zakaz odwiedzin w szpitalach w Karwinie Raju oraz w Orlowie. Do oddania „GL” do druku nie wiadomo było jeszcze, jak wygląda sytuacja w pozostałych placówkach zdrowia. – *Czekamy na polecenie WSSE* – powiedziano nam w hawierzowskim i bogumińskim szpitalu. Przed odwiedzinami najlepiej więc zapytać o to, dzwoniąc do central telefonicznych poszczególnych lecznic.

ędą polskie tablice

ŁOWICE (dc) – W kolejnej zaoliwiańskiej gminie, w której dotychczas ma dwujęzycznych tabliczki na budynku Urzędu Gminnego, wkrótce wprowadzone zostanie podwójne naniżanie.

Samorząd gminy w Śmiłowicach, nie liczącej około 600 mieszkańców, z tego według ostatniego spisu ludności 26 proc. narodowości polskiej, uchwalili wniosek w tej sprawie. Wniosek przesłał do sądu powiatowego MK PZKO za pośrednictwem komitetu ds. mniejszości narodowych. Redakcję „GL” poinformowała o tym prezes MK PZKO **Anna Walczyk**.

Dwujęzyczne tablice będą nie tylko zawieszane na budynku UG. Polskimi i niemieckimi opatrzone zostaną również najważniejsze tabliczki wewnątrz. Wniosek o wydanie tabliczki otrzymała ponadto biblioteka w A. Kowalczuk żałuje tylko, że nie udało się w samorządzie przetłumaczyć i zamieszczenia tabliczki powitalnej wjeżdżając do wioski z napisem „Witamy w Śmiłowicach”. Pomimo obecności stosunku między władzami innymi a miejscową polską mniejszością jako bardzo dobre.

ogoda

WARTEK – Zachmurzenie umiarkowane do dużego, lokalne opady śniegu i deszczem. Temperatura w nocy od 1 do -3 st. C, w dzień od 5 st. C.

WARTEK – Zachmurzenie umiarkowane z rozproszonymi. Lokalne opady śniegu, w górach śniegu. Temperatura w nocy od 2 do -1 st. C, w dzień od 6 st. C.

W Śmiłowicach nie ma polskiej szkoły ani przedszkola, do PSP w Gnojniku uczęszcza około 15 śmiłowickich dzieci. MK PZKO liczy 84 członków, z tego mniej więcej jedna trzecia to osoby starsze, reszta to ludzie w wieku produkcyjnym. Przy MK działa kółko taneczne, teatralne, odbywają się bale, majówki, świetlice w ogrodzie, przedstawienia teatralne. – *Ludzie tu są naprawdę ofiarni i chętni do pracy* – mówi **A. Kowalczuk**. – *Gdy organizujemy jakąś imprezę, chętnie sami zgłaszają się do pomocy.*

W BESKIDZKICH OŚRODKACH NARCIARSKICH ŚNIEGU NA RAZIE NIE BRAKUJE

REGION (dc) – W tym tygodniu rozpoczęły się ferie wiosenne dla szkół podstawowych i średnich. Na powiaty naszego regionu przypadają w tym roku pierwsze trzy terminy – w poniedziałek rozpoczęły się ferie dla uczniów ostrawskich szkół. W przyszłym tygodniu będą miały ferie szkoły powiatu karwińskiego, a w tygodniu od 19 bm. – szkoły powiatu frydecko-misteckiego.

Coraz więcej rodzin wyjeżdża w czasie ferii w góry. Częstym celem wyjazdów są Alpy, Dolomity oraz góry słowackie. Tych, którzy nie wyjadą za granicę, zapraszają beskidzkie ośrodki narciarskie, w których leży obecnie 25-55 centymetrowa pokrywa śnieżna i większość narciarzy jest czynnych. Zamknięta jest z powodu niesprzyjających warunków śniegowych narciarska trasa w Palkowicach, ograniczone możliwości narciarskie są w Rzece, gdzie leży tylko 20 cm śniegu i nadal nie jest czynna najdłuższa narciarska trasa w Gródku. Na stoku Lysej Góry, gdzie pokrywa śnieżna przekracza 80 cm, można pojechać tylko w weekendy. Bardzo dobre warunki i pokrywą śnieżną sięgającą pół metra deklarują natomiast Mezivodi oraz lomnińskie ośrodki „Severka” i „Přeláč”. Dobre warunki panują również na lomnińskiej „Armadi” i w Mostach koło Jabłonkova. Świetnie, bez kolejek, można tam pojechać wieczorem. Mostec-

kie narciarskie są dobrze oświetlone, czynne są trzy wyciągi. Dla dzieci, które stawiają pierwsze kroki na nartach, oraz dla osób, które chcą poprawić technikę jazdy, jest do dyspozycji szkoła narciarska. Prócz jazdy na nartach można się nauczyć

również jazdy na snowboardzie. Rodzice, którzy nie są pewni, jak ich pociechy będą sobie radziły i nie chcą w razie inwestować pieniędzy w drogi sprzęt, mogą go pożyczyć wprost w ośrodku. Instruktorzy przypominają, by pamiętać o kasku ochronnym.

Ferie na zimowy sposób



W ośrodku narciarskim w Mostach koło Jabłonkova są do dyspozycji narciarzy trzy wyciągi.

Kto w ostatniej chwili zdecydował się spędzić w Beskidach kilka dni, miejsca noclegowe znajdzie, choć niekoniecznie w wybranym przez siebie ośrodku. W pensjonatach i schroniskach przez turystów indywidualnych są obecnie zakwaterowane szkolne kursy narciarskie. Popyt szkół na zakwaterowanie jest o tyle większy, że w styczniu ze względu na brak śniegu niektóre kursy odwołano. Kompletnie zajęty jest na przykład hotel „Luka” na Solaniu. Zaledwie kilku wolnymi miejscami dysponuje hotel górski „Zuzana” w Mostach oraz Pensjonat „Beskydka” w Lomnej Dolnej. W nowo wybudowanym hotelu „Grůň” tuż obok mosteckiej narciarskiej trasy można jeszcze na okres ferii znaleźć kilka wolnych pokoiów, większość jednak jest już również zajęta.

Meteorologowie przewidują na przyszły tydzień temperatury powyżej zera, jednak w nocy powinno być mroźno. Sztuczne dosnieżanie narciarskich tras jest możliwe, gdy temperatura w nocy spadnie do co najmniej 5 st. poniżej zera.

DO PRZYJEŻDZA DO REPUBLIKI CZESKIEJ?

Wola migracji za pracą

Wola migracji za lepszymi zarobkami nie jest już fenomenem tylko zachodniej Europy. W Republice Czeskiej coraz częściej słychać gromki: słowacki, ukraiński czy rosyjski. Obcokrajowcy tworzą w RC prawie 10 proc. mieszkalców. Najwięcej z nich wybrało na pobyt Pragę, ich liczba rośnie we wszystkich regionach.

Najliczniejszą grupą obcokrajowców w RC są Ukraińcy. Pod koniec roku było ich ponad 98 tys. W 90 tys. osób pochodzi z krajów Europejskiej, z czego najwięcej z Węgier, a w ostatnich latach za granicę coraz liczniej przyjeżdżają też Polacy. W styczniu br. do Unii Europejskiej zostały przyjęte Bułgaria i Rumunia. Obywatele tych krajów już nie potrzebują pozwolenia na pobyt w Republice Czeskiej. Wzrastająca liczba przybywających tu z zagranicy ludzi jest jednak w porównaniu do innych krajów Unii Europejskiej, nadal niska. Na przykład w Niemczech granicę przekraczają dziesiątki tysięcy ludzi. W Szwajcarii nawet jedną piątą. Co dziesiąty Niemiec ma przynajmniej jednego imigranta. W Niemczech granicę przekraczają dziesiątki tysięcy ludzi. W Szwajcarii nawet jedną piątą. Co dziesiąty Niemiec ma przynajmniej jednego imigranta.

Praca ma swoje przyczyny. Przede wszystkim jest to możliwość pracy w Republice Czeskiej jest zapotrzebowanie na niektóre profesje, a dla innych firm zatrudnianie Czeskiej okazuje się być droższe niż



Województwie Polacji dla Obcokrajowców czasem przyjmuje się ponad tysiąc osób dziennie. Nic dziwnego, że kolejki ustawiają się już o świcie.

Marionetki

Marynka uśmiechał się pod nosem z gazet. Marynka jakoś nie mogła zrozumieć, co go tak cieszyło. „Głos Ludu” Marynka najchętniej przejrzała w pięć minut i zabierała się do tego czeskiego szmatława. Przyjmując gazetę nazywała Marynka wszystko, co nie było „Głosem Ludu”. „Cóż, jaki wycip tam mają?” – zapytała Marynka, co mogło ucieszyć jej męża. „Ni. Nareszcie ci komputerowi piszom o czymś innym, otyłym i niewygodnym” – odpowiedział Marynka. Marynka i dalej ją czytała. Marynka powoli wprowadziła to do równowagi. „Szkoda znowu, że tu fotki nie dają, ku temu artykułu” – wyraził jeszcze swoje zdanie Marynka i znowu się uśmiechnęła. I wcale nie odpowiedział na jej pytanie, co też za artykuł czyta. To tak zdenerwowała Marynka, że szybko wybiegła z domu i natychmiast zwróciła swoje kroki w stronę domu Prezesowej. „Dyć jakoś mi też mogła uwarzyć kawę, nie musi yny u nas jóm trzeba wypijać”.

Wtedy tak biegła zdenerwowana do Prezesowej, po drodze spotkała, kogoś by innego, jak nie Prezesową. „Marynko, kaj tak lecis?” – zapytał Marynka. „Powiedziałam Marynka zamiast dzień dobry i konwowała dalej: „Bo tym mój chłop normalnie się wzięć czyta”i „Głosu Ludu” i dziwnie się uśmiecho i nie chce dać spakować gazetę. Tak zech się zdenerwowała, bo dyć ni ma możne!”

górników, w tym wielu Polaków, Ukraińców i Słowaków. Również w innych profesjach licznie pracującą ludźmi przybyli z innych państw. Według statystyk sporządzonych przez morawsko-śląskie oddziały Policji dla Obcokrajowców, w ub. roku w województwie mieszkało 20 276 obcokrajowców, którzy mieli tu pobyt długotrwały lub stały.

Nieśmiertelna biurokracja

Istnieje w Republice Czeskiej jeden urząd, do którego trzeba się udać, jeśli jest się obcokrajowcem chcącym tu mieszkać. To Policja dla Obcokrajowców (*Cizinecká policie*). Chociaż obywatele krajów Unii nie mają tyle problemów co inni przybysze, ponieważ nie potrzebują pozwolenia na pobyt ani pracę, jednak ich też biurokracja nie ominie. W prasce Policji dla Obcokrajowców czasem przyjmuje się ponad tysiąc osób dziennie. Nic dziwnego, że kolejki ustawiają się już o świcie.

Kiedy w 2004 roku Republika Czeska przystąpiła do Unii Europejskiej, zmieniły się przepisy regulujące pobyt i pracę obcokrajowców. Od tej pory wszyscy obcokrajowcy dzielą się na dwie grupy: pierwszą są obywatele UE, którzy mają wolny dostęp do pracy i pobytu na terytorium Republiki Czeskiej, drugą są obcokrajowcy spoza krajów Unii. Dla nich oraz ich pracodawców obowiązują szczególne zasady. Mogą tutaj pracować, jeżeli spełnią dwa warunki: zostało im przyznane pozwolenie na pobyt oraz pozwolenie na pracę. Zdobywanie tych pozwoleń wymaga czasu oraz świętej cierpliwości, i oczywiście uiszczenia paru opłat.

Prognozy

Udział obcokrajowców w czeskim obywatelstwie wynosi niecałe 3 proc., a czysta migracja (różnica między liczbą przyjeżdżających i liczbą opuszczających kraj) porusza się w ostatnich latach w granicach 15 – 35 tys. przybyłych rocznie. Przy czym eksperci twierdzą, że już wkrótce spełni się ich prognoza: każdego roku przybędzie 25 tys. osób. Do 2050 roku podobno każdy siódmy mieszkaniec Republiki Czeskiej będzie więc obcokrajowcem.

ELŻBIETA MYŚKA

ŚLADAMI KULTURY FRANCUSKIEJ NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM

Aktywnie na pograniczu

„Trzy kolory pogranicza” to nowy projekt realizowany przez Śląskie Stowarzyszenie Alliance Française z partnerem z RC – Instytutem EuroSchola z Trzyńca. Śląskie Stowarzyszenie Alliance Française, działające do niedawna w Cieszynie przy Uniwersytecie Śląskim, otrzymało na realizację projektu dofinansowanie z unijnego programu INTERREG III A Czechijska – Polska. Przyznane środki wyniosły ok. 31 tys. zł.

Głównym celem projektu, adresowanego do uczniów, nauczycieli, studentów, organizacji, stowarzyszeń i towarzystw kulturalnych oraz mieszkaniec euroregionu jest wspieranie różnorodności działań i inicjatyw uwzględniających i prezentujących ślady obecności kultury francuskiej na terenie pogranicza jako składnika bogatego dziedzictwa Śląska Cieszyńskiego i jego regionalnej tożsamości. Kolejnym celem jest promowanie francuskich elementów regionalnej tożsamości Śląska Cieszyńskiego wśród osób, które przyjeżdżają do euroregionu z krajów frankofońskich, a także za granicą (głównie na terenie Regio Pamiłna) jako jednego ze składników lokalnego produktu turystycznego.

Organizatorzy zaplanowali różnego rodzaju przedsięwzięcia, prezentujące francuskie elementy wpisujące się w regionalną tożsamość pogranicza polsko-czeskiego.

Zostaną zaprezentowane m.in. trzy cykle paneli tematycznych, składające się z wykładów, prezentacji i spotkań, wystaw, wyjść do Muzeum Śląska Cieszyńskiego i Książnicy Cieszyńskiej połączonych z wykładami. Dodatkowo zostanie zorganizowany konkurs fotograficzny pokazujący elementy kultury francuskiej na terenie pogranicza polsko-czeskiego. Efektem końcowym projektu będzie płyta CD z zapisem działań prowadzonych w trakcie poszczególnych etapów jego realizacji. Jednak najbardziej oryginalnym podsumowaniem tych działań będzie wydanie mapy Śląska Cieszyńskiego z naniesionymi na nią miejscami (obiektami) obecności kultury francuskiej wraz z ich opisem w języku polskim, czeskim i francuskim. Chociaż mapa wydana zostanie dopiero jesienią, już teraz pracują nad nią eksperci, zbierając materiały na terenie regionu.

W tej chwili trwają przygotowania do pierwszego cyklu spotkań. – *Będą to wykłady dotyczące architektury Śląska Cieszyńskiego oraz towarzysząca im wystawa – powiedział „GL” Marek Olszewski, koordynator projektu. – Każda część programu przeznaczona jest dla innej grupy odbiorców. Wystawa, mamy nadzieję, zainteresuje wszystkich. Wykłady są adresowane głównie do pracowników instytucji kulturalnych, ale też do mieszkańców. Natomiast dla młodzieży zaplanowaliśmy wyjścia do muzeów i Książnicy Cieszyńskiej.*

Poszczególne działania odbywają się w ramach realizacji projektu mają przyczynić się do znoszenia barier językowych i mentalnych w kontaktach transgranicznych, trwałego wzmocnienia współpracy i nawiązania nowych znajomości między poszczególnymi środowiskami z obu stron granicy. – *Liczyliśmy na ożywienie i rozwinięcie współpracy transgranicznej w zakresie kultury, edukacji oraz promocji francuskich elementów wpisujących się w regionalną tożsamość pogranicza – podkreślił M. Olszewski.*

(em)

O najstarszym domu w Czeskim Cieszynie

Najstarszy budynek w Czeskim Cieszynie znajduje się w Alejach Masaryka, w najstarszej i najbardziej malowniczej części na lewym brzegu miasta nad Olzą. Został wzniesiony w 1836 roku w stylu empировym, ponad 80 lat przed podziałem miasta na dwie części. Rok budowy uwidoczono w metalowym reliefie nad drzwiami wejściowymi.

Aleje Masaryka powstały na początku XIX wieku z inicjatywy arcyksięcia Alberta Sasko-Cieszyńskiego, którego leśniczy Dünbier obsadził w 1813 r. kasztanami drogę z zamku na Brandys. Z tego powodu w czasach austro-węgierskich Aleje niosły imię arcyksięcia Alberta. W XIX i na początku XX wieku Aleje były jednym z ulubionych miejsc spacerowych mieszkańców Cieszyna. Stanowiły też dobre miejsce dla upamiętnienia prze-

szłości miasta. Oprócz interesujących budynków z XIX w. i neogotyckiego kościoła katolickiego z 1894 r. stoi tutaj rzeźba barokowa św. Jana Nepomucena z końca XVIII wieku. Obecna nazwa Aleje uzyskały na pamiątkę wizyty w Cz. Cieszynie pierwszego czesochosławackiego prezydenta T. G. Masaryka dnia 6 lipca 1930 r. W czasach władzy komunistów aleje nazywano Alejami Gorkiego.

Z najstarszych czesko-cieszyńskim budynkiem wiąże się podanie ludowe, według którego mieszkał tu podobno kupiec, produkujący swe wyroby w zadymionym pomieszczeniu z dużym paleniskiem. Prawdopodobnie z tej przyczyny nazywano go cieszyńskim Faustem.

Dom służy obecnie do celów komercyjnych.

CZESŁAW GAMROT



Najstarszy dom na terenie Cz. Cieszyna.

FELIETON HALINY SIKORY

I stały sobie na chodniku i zastanawiały się głośno, co też może być w tym „Głosie Ludu”. I wtedy podeszła do nich Staro Kawuloczka, która również miała problem z Mężem i z „Głosem Ludu”. Za chwilę na środku wioski stała już cała ekipa żon, których mężowie czytali „Głos Ludu”. Kobiety zastanawiały się, co też mogło się stać.

Za chwilę ze wszystkich domów we wsi wyszli Mężowie i prosto przed siebie kroczyli z głowami podniesionymi i z wygolonymi twarzami, a zapach po wodzie kolońskiej unosił się na kilometr. „Kajz idziecie?” – zapytały panie chórem.

„Do »Głosu Ludu«!” – odpowiedzieli panowie chórem. „Dyć dzisiaj sobota!” – powiedziały im panie chórem. „Nie wadzi, my poczekamy do poniedziałku!” – odpowiedzieli panowie chórem.

I tak chóralnie się porozumiewali, jak na Zaolzie przystało, i wyjaśnili sobie, że jeśli „Głos Ludu” ma pisać o paniach lekkich obyczajów, to oni chcą się przysłużyć dobrej sprawie i chcą się zatrudnić. I nie będą siedzieli przed internetem, tylko jak na prawdziwych redaktorów przystało będą w teren wyjeżdżali i z miejsca zdarzenia reportaż robić.

„Choćby za darmo my mieli robić! Společnie!” – zawołał Prezes, który prowadził całą morską ekipę w stronę przystanku autobusowego.

sikorova@glosludu.cz



Herbatka z bajkami

No i stało się. Głosik z Ludmiłką postanowili zorganizować wieczór z postaciami z książek. Zaprośili do redakcji swoich znajomych i przyjaciół. Głosik zapalił świeczki, Ludmiłka włączyła płytę z ciekawą muzyką i zaparzyła herbatę. Bo wiadomo, że wieczór z postaciami z książek nie może się obyć bez herbaty. Takiej pachnącej, świeżo zaparzonej. I bez paczek. Paczki zostawiła dla nich w redakcji pani Krysia. A więc usiedli wszyscy wygodnie w fotelach, popijali herbatkę z filiżanek, zjadali paczki i słuchali. Słuchali jak Głosik czytał im bajkę o Czerwonym Kapturku. Głosik siedział w tym największym fotelu, na stoliku obok stała lampka, bo wiadomo, że do czytania potrzebne jest dobre światło. Głosik przecież nie mógł ryzykować, że straci wzrok.

Po Czerwonym Kapturku Ludmiłka zaczęła czytać bajkę o Jasiu i Małgosi. I wszyscy przesunęli się w wyobraźni do lasu i razem z Jasiem i Małgosią przemierzali nieznaną teren i doszli do chatki z piernika. Głosik to nawet ochotę na coś słodkiego dostał. Cafe szczęście mieli paczki pani Krysi. Ludmiłka czytała o tym, jak Jaś poprosił Babę Jagę, by usiadła

na łopacie. W tym momencie zrobiła dramatyczną pauzę...

– Ona tam jest! – krzyknął nagle Tymek.

– Gdzie? Kto tam jest? – zapytał Mateuszek, który strasznie się przestraszył krzyku Tymka.

– Tam! Czarownica! Baba Jaga okrutna! – szepał Tymek, bo właśnie uświadomił sobie, że czarownica przecież nie może go usłyszeć.

– Ale gdzie? – Mateuszek również zaczął szeptać.

– Za oknem. Zobacz, na ścianie widać jej cień! – odpowiedział Tymek.

Wszyscy spojrzeli w kierunku, który wskazywał Tymek. I rzeczywiście. Na ścianie był widoczny cień strasznej czarownicy.

– Ona się rusza! – wyszeptał przez ściśnięte gardło Głosik. Cała ekipa zamarała ze strachu. Co to będzie! Ludmiłka szybko wyłączyła lampkę.

– Zapal światło, ja się bardzo boję!

– błagał Tymek.

– Chciesz, żeby nas zobaczyła!

– oponowała mu Ludmiłka.

Siedzieli chwilę w ciemności i cichości i czekali co się będzie działo. Wydawało im się, że czarownica przez jakiś czas próbowała odlecieć. Ale

Przypominamy o konkursie karnawałowym!
Głosik z Ludmiłką przypominają o konkursie na najciekawszą maskę, kostium. Na zdjęcia, na których prezentujecie swoje przebranie, czekamy do końca sezonu balowego. Najciekawsze oczywiście opublikujemy!

Otrzymaliśmy pierwsze zdjęcia kostiumów, w których bawiliście się na balikach. Bardzo spodobało nam się przebranie Klary Jopek z Łomnej Dolnej.ładny motylek, prawda? A jaki wspaniały makijaż!

Monika Brodka

Gdy zamknąłeś drzwi zegar dalej bił
Czas nie stanął w miejscu,
nie było mi żal
Zapomniałam już czemu było źle
To już jest nieważne dziś dla mnie

– z pewnością słyszeliście już ten kawałek w radiu. Podejrzewam, że również znana jest Wam piosenkarka, wykonująca ów hit o krótkim tytule „Ten”. Właśnie wczoraj Monika Brodka obchodziła swoje urodziny.



Kot

kot to dziwne zwierzę rozmawia z duchami bawi się czarami ale ja w to nie wierzę! byłam kotem w zeszłą sobotę i nie widziałam ducha i czar mnie nie posłuchał tylko dwa nietoperze i jedna mucha umiałam tylko skakać drapać i mruczeć ci do ucha
Zofia Beszczyńska

ani razu nie odleciała, tylko dziwnie chwiała się na ścianie. Biedni siedzieliby tak chyba aż do rana. Jednak Ludmiłce coś nie pasowało. Podeszła więc na paluszkach do okna. Oczywiście tak, by czarownica jej nie zauważyła. I kiedy Ludmiłka dotarła do okna, zaczęła się bardzo głośno śmiać.

– Ale czarownica! Wymyśliła! Przecież to kawałek materiału! – zawołała – No, chodźcie popatrzeć!

Rzeczywiście, na drzewie wisiała jakaś szmatka. Pewnie ją wiatr przywiął. I ta szmatka rzuciła cień niesamowicie podobny do cienia czarownicy.

Chociaż wszyscy najedli się strachu co nie miara, uznali jednoznacznie, że wieczór z bajkami był wspaniały! Za tydzień postanowili urządzić następny.

Rubrykę przygotowała:
HALINA SIKORA

TU KIEDYŚ UCZONO POLSKIE DZIECI

Ostrawa Mariańskie Góry

W związku z rosnącą liczbą polskich uczniów w Ostrawie Mariańskich Górach obiekt przy obecnej ul. Nivnickiej okazał się niewystarczający. Z tego powodu Towarzystwo Szkoły Ludowej zbudowało własnym sumptem w latach 1912–1913 nowy piętrowy gmach z osmiu klasami na rogu obecnych ulic Klicperze i Raisa. Jak stwierdza **Roman Baron** w swoim artykule na łamach „Zwrotu” 12/2004, uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego odbyło się 9 czerwca 1912 r. Na parterze znajdowało się przedszkole, sala gimnastyczna i mieszkania dla kierownika oraz woźnego, natomiast na piętrze mieściły się klasy, gabinet i kancelaria. Wyposażenie szkoły było dobre, specjalną uwagę zwracano na dostateczną liczbę książek w bibliotece szkolnej. Uczniowie otrzymywali darmo podręczniki. W sąsiedztwie szkoły znajdowało się podwórze do zabaw i ćwiczeń gimnastycznych oraz ogród. W okresie pierwszej wojny światowej kierownik **Franciszek**



Budynek byłej polskiej szkoły w Ostrawie Mariańskich Górach ztracił w znacznej części swój pierwotny wygląd z 1913 roku.

150 pieśni

ZBIÓR PIEŚNI JEDNOGŁOSOWYCH DLA MŁODZIEŻY ZEBRAŁ JERZY SAUR

Witaj, majowa jutrzeńko

1. Wi - taj, ma - jo - wa ju - trze - Ń - ko! Świeć na - szej
skiej kra - i - nie! U - cie - szmy się tą pio - son - ką

któ - ra w ca - łej Pol - sce sły - nie. Wi - taj ma - jowa
Trze - ci maj! U - Po - la - ków blo - gi raj!

Wi - taj maj! Trze - ci maj! U - Po - la - ków blo - gi raj!

2. Pamiętaj Polakom miła,
Choć tę pamięć żal podwaja,
Bo w niej nadzieja i chluba:
Rocznica Trzeciego Maja.
[Witaj Maj, piękny Maj,
U Polaków błogi raj.]

3. Wolność wspartą na obywatelach,
I równość w obliczu prawdy
To nam rokowała, bracie,
Trzeciego Maja ustawa:
[Boże daj! Boże daj!
By zabłysnął Trzeci Maj!]

4. Nierzad braci naszych cisnął,
Gnuśność w ręku króla spała,
A w tem Trzeci Maj zabłysnął
I cała Polska powstała.
[Witaj Maj, piękny Maj,
Wiwać, wielki Kołłątaj!]

Głosikowa Korespondencja

Cześć, sezon balowy w pełni. W redakcji pojawiają się pierwsze listy – reportaże z balików szkolnych. Dziś prezentujemy listy od dzieci z Karwiny. Widać, że ich balik był naprawdę udany. Ludmiłka i Głosik są bardzo ciekawi, jak bawią się dzieci z innych szkół. Napiszcie więc do nas!

Nasz balik

21 stycznia odbył się nasz Balik Szkolny. Na baliku było bardzo dużo dorosłych i dzieci. Byli tam również moi dziadkowie – babcia Helena i dziadek Józef Wierzgoniowie oraz babcia Lidka i dziadek Władek Niedobowie. Byłam przebrana za duszka. Do tego miałam czapkę z pomponem na głowie. Kiedy była loteria, to wygrałam kredki i przybory szkolne. Cały czas bawiliśmy się z kolegą Jolą i kuzynką Ewą. Balik był bardzo udany.

Joanna Wierzoń, klasa 4, PSP Karwina

Balik

udany, ładny, wesoły
tańczyłam, bawiliśmy się
Balik był bardzo super!

Jolanta Siwek, klasa 4, PSP Karwina

Balik

Wczoraj 21 stycznia mieliśmy Balik Szkolny. Najpierw wy-

stępowały dzieci z klas 1 – 5. Pierwsza i druga klasa były przebrane za marynarzy, trzecia klasa za żabki, czwarta kowboje i kowbojki, piąta kulig. Potem tańczyliśmy poloneza. Wszystkim się polonez bardzo podobał. Następnie panie nauczycielki przedstawiały nasze maski. Zaraz potem były gry i zabawy, np. taniec na gazetkach, tańczenie z pomarańczą na czole itd. Wszyscy świetnie się bawili. Była także loteria. Cały program prowadzili dziewczęciacy. Balik odbywał się w stonawskim PZKO.

Beata Owczarzy, Weronika Owczarzy,
klasa 4, PSP Karwina

Balik

wesoły, superowy, fajny
wygrałem, biegalem
Udało mi się w loterii wygrać motocykle.

Tadeusz Czapek, klasa 4, PSP Karwina

Miły Głosiku!

W niedzielę 21 stycznia odbył się w Stonawie w PZKO Balik Szkolny. Przyszło popatrzeć bardzo, bardzo dużo ludzi. Balik prowadziła klasa 9. Kiedy odtańczyliśmy, był poczęstunek. Potem przebraliśmy się do swoich masek i tańczyliśmy poloneza. Były też konkursy taneczne i zabawne. Było bardzo fajnie!

Sara Gniewek, Andrea Koupil, klasa 4, PSP Karwina

NASZ ADRES: Redakcja Głosu Ludu, Komenského 4, 737 01 Český Tešín. Pisząc do nas podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Korespondencję przysyłać można także pod e-mail: sikorova@glosludu.cz, a w załączniku dopisać Głosik.

